Telefon № 11. Dodatek bezpłatny „Nasz Dodatek Ilustrowany". Cena 25 groszy.

Gazeta Nowska

Abonament miesięczny w ekspedycji 90 groszy, z opłatą pocztową 98 groszy. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie lub tem podobnych nie przewidzianych okoliczności, wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagać się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Od ogłoszeń pobiera się za 1-łam. wiersz 15 groszy. Reklamy przed działem ogłoszeń wiersz 35 groszy. — „Gazeta Nowska" wychodzi 1 raz tygodniowo a mianowicie w piątek. — Wydawca, drukiem i nakładem Władysława Wesołowskiego w Nowem (Pomorze). Prenumerata płatna zgóry. Ogłoszenia płatne natychm. Redaktor odpowiedz. Władysław Wesołowski, Nowe.

Nr. 33. Nowe, sobota 18-go sierpnia 1934 r. Rok XI.

Nowy rok szkolny.

Najmilszy okres wypoczynkowy skończył się. Przyszedł i rozpoczął się czas pracy szkolnej, okres wysiłków ku zdobyciu nieocenionych skarbów wiedzy.

Bardzo trudno rozstać się z wakacjami — bo pozwalały one naszym dzieciom oddać się beztrosko zabawie i rozrywkom — na pewien czas zapomnieć o obowiązkach szkolnych. Z jednej strony trudno się rozstać z wakacjami, lecz z drugiej strony jakże nudnem byłoby życie bez tej szkoły! Najpiękniejsze chwile — to czas nauki — spędzone z rówieśnikami i wychowawcami, którzy są prawdziwymi przyjaciółmi młodzieży. Te hałaśliwe pauzy szkolne, wspólne zabawy, wycieczki i nauka o różnych przedmiotach, wsączających w młode serduszka gorącą miłość ojczyzny. Właśnie wszystko to składa się na miłe i niezapomniane wspomnienia czasów szkolnych.

Podwaliną lepszej doli naszego bytowania narodowego jest właśnie młodzież. Każde z rodziców widzi w swem dziecku coś nadzwyczajnego, lecz marzona przyszłość nie przyjdzie bez naszego udziału. Zatem trzeba stworzyć w swojem gnieździe miłą atmosferę ciszy i pokoju. Wiosna życia naszych dzieci niechaj będzie opromieniona szczerym uśmiechem radosnej miłości. Nie zabierać im czasu, który poświęcony ma być nauce.

Młodzież to nasza przyszłość — nadzieja! Ojczyzna odrodzona czeka na odrodzenie społeczeństwa oraz najszczytniejszych narodowych ideałów.

Dla wędkarzy.

Wprowadzona w życie na terenie całego państwa ustawa z 1932 r. o rybołówstwie, kładzie kres dotychczasowemu powszechnemu użytkowaniu wody, a więc reguluje i sportową odmianę — wędkarstwo. Przepisy tej ustawy utrudniają w znacznym stopniu wędkowanie poszczególnym wędkarzom. Aby przyjść temu sportowi do pomocy, powstała centralna organizacja wędkarstwa — Związek Sportowych Towarzystw Wędkarskich R. P. w Warszawie, ul. Kopernika nr. 30. Celem tego związku jest wywalczenie wędkarstwu należnego mu stanowiska zarówno wśród innych sportów, jak i w rybołówstwie, dalej obrona interesów wędkarstwa. Powyższa organizacja udziela wszelkich wskazówek i informacyj co do obecnego stanu prawnego i co do zakładania towarzystw.

Dalsze ofiary na rzecz powodzian złożyli:

P. P. Firma Woköck zł 20, M. Schwarz, 5, A. Dombrowski 15, H. Fude 2, Alma Demmler 5, W. Lange 1, A. Kapteina 1, B. Wollenweber 2, Eryk Wollenweber 2, G. Tessmer 2, K. Krüger 10, E. Behr 2, Firma Sonnenwald 20, Jerzy Hundsdorff 20, W. Goliński 5, H. Grochowski 3, E. Kleinwächter 10, G. Schlicht 1, M. Zobel 2, R. Zaidlitz 2, O. Arnim 5, R. Klawonn 2, P. Grünenberg 4, F. Kohls 5, Berta Finkel 1, W. Voss 1, H. Schulz 1, O. Wedel 10, Kastner 5, A. Krause 2, K. Krogoll 5, E. Hundsdorff 1, O. Kling 5, Moeller 5, W. Kohls 5, E. Weber 5, H. Hinz 3, K. Irmler 2, K. Wököck 5, Firma Silva 10, E. Schomschor 1, W. Dombrowski 2, E. Klose 5, Emma Neumann 1, Pastor Galow 10, L. Graczyk 2, P. Wojewoda 5, A. Czechowski 2, Fr. Różański 1, J. Otlewski 1, F. Danowski 3, O. Rathke 5, Jan Piorek 2, A. Wróblewski 3, J. Döring 2, J. Dunajski 2, J. Grzona 2, J. Laskowski 0,50, Klub Doppelkoppa 10, Cech Stolarski 20, A. Smurzyński 2, J. Trzebiński 5, mecenas Gauza 20, Fr. Sieg odzież, A. Lidzińska odzież, W. Heimowska odzież. Razem 318.50 zł.

Ofiarodawcom serdeczne „Bóg zapłać".

Miejscowy Komitet Niesienia Pomocy Powodzianom.

POMNIK... SZARAŃCZY.

Wiele już pomników stawiano zwierzętom. Nie licząc nagrobków ulubionych faworytów: psów, koni, kotów i t. p., pomnik krowy znajduje się w Seattle w Stanach Zjednoczonych, pomnik świni w parku lorda Mount-Edgenmbe w Plymouth i pomnik białego królika w Llandudno (Anglja). Ostatnio mieszkańcy Adabama (Stany Zjednoczone) postanowili wybudować pomnik... szarańczy. Od lat szarańcza niszczyła ich zbiory i zrozpaczeni rolnicy z takim zapałem walczyli ze szkodnikami i pracowali na roli, że zbiory ich powiększyły się 10-krotnie. W ten sposób nieprzyjaciel zdobył sobie prawo do wdzięczności.

Osobiste.

Dnia 17 sierpnia b. r. obchodzi 25-lecie pracy zawodowej, jako mistrz piekarski, p. Wojciech Nikodem, Nowe, ul. Grudziądzka. Znanemu i ogólnie szacowanemu Jubilatowi życzymy dalszej ofiarnej pracy w swym zawodzie dla dobra własnego i naszego społeczeństwa.

Ad multos annos!

Składki ubezpieczeniowe polskich pracowników w Niemczech.

Zakład Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych komunikuje, że w dniu 31 sierpnia r. b. upływa termin do zgłaszania wniosków o przywrócenie uprawnień ze składek opłaconych w niemieckich instytucjach ubezpieczenia społecznego pracowników umysłowych (Reichsversicherungsanstalt für Angestellte w Berlinie) lub w jego instytucjach zastępczych na podstawie umowy polsko-niemieckiej z dnia 11-go czerwca 1931 r. o ubezpieczeniu społecznem.

Z. U. P. U. zaznacza, że dotyczy to pracowników umysłowych, którzy wrócili z Niemiec na Górny Śląsk od drugiej połowy 1921 r., albo na inne obszary Polski po 1917 r. Osoby te powinny natychmiast, zgodnie z postanowieniem art. 38 p. 1 umowy polsko-niemieckiej o ubezpieczeniu społecznem, przesłać do Reichsversicherungsanstalt für Angestellte, Berlin-Willmersdorf wnioski o przywrócenie utraconych uprawnień, które to przywrócenie nastąpi bez żadnych dodatkowych opłat.

Termin 31 sierpnia r. b. jest terminem ostatecznym i niedotrzymanie go naraża zainteresowanych na utratę ostatnich sposobności uzyskania uprawnień, nabytych uprzednio w niemieckich instytucjach ubezpieczeń społecznych. W celu wykorzystania powyższych uprawnień, ubezpieczeni powinni zgłosić odpowiednie wnioski, albo bezpośrednio do Reichsversicherungsanstalt, lub też do Zakładu Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych oddział w Chorzowie, który wniosek ten po ewtl. uzupełnieniu go przekaże niemieckiej instytucji ubezpieczeń. Zgłoszenie tych wniosków może być dokonane w języku polskim.

Równocześnie Z. U. P. U. komunikuje, że na podstawie art. 38 p. 8 umowy, przy zgłoszeniu wniosków o przywrócenie uprawnień możliwe jest jeszcze dobrowolne opłacenie składek do Reichsversicherungsanstalt za czas wstecz od 1. I. 1924 r. do 31. VIII. 1933 r. Zapłatę składek można jednak uskuteczniać również tylko w terminie do 31 sierpnia r. b. Postanowienia o możliwości tej są b. ważne dla ubezpieczonych, którzy utracili uprawnienia, a w Polsce nie są dalej ubezpieczeni, gdyż przez umożliwienie im zapłaty składek wstecz uzyskują oni możność wypełnienia okresu wyczekiwania. Okres ten stanowi 60 miesięcy składkowych do nabycia prawa do świadczeń inwalidzkich i na rzecz pozostałych członków rodziny, a 180 miesięcy do nabycia uprawnień do uzyskania renty starczej.

O ile zainteresowani chcą skorzystać z tej możliwości, winni celem dotrzymania terminu na opłacenie zaległych składek przekazać do 31 b. m. do Reichsversicherungsanstalt zaległe składki bez względu na okoliczność, że dotychczas nie otrzymali decyzji o przywróceniu uprawnień, zastrzegając sobie zwrot tych składek w razie niepomyślnej decyzji instytucji niemieckiej.

NOWY METAL DOTĄD BEZ NAZWY.

Instytut górniczy w Moskwie prowadzi obecnie badania nad nowym metalem odnalezionym w Syberji Wschodniej. Metal ten składa się ze złota, osmium, rutenium i irydjum. Metal jest biały, o połysku srebrnym, bardzo twardy. Znajduje się go w małej ilości razem z platyną. Nazwy metalu nie określono dotąd.

CODZIEŃ JEDNO MORDERSTWO.

Na kongresie kryminologów skandynawskich, reprezentujących Danję, Szwecję, Norwegję, Finlandję, ujawniono ciekawe dane, odnoszące się do Finlandji. W kraju, liczącym 3.700.000 mieszkańców, popełnione zostaje corocznie 300 morderstw, a więc z wyjątkiem niedziel jedna zbrodnia przypada na każdy dzień powszedni. W roku ubiegłym popełniono w Finlandji 9000 ciężkich przestępstw, wówczas gdy w bardziej zaludnionej Szwecji tylko 2000 przestępstw w tym samym czasie. Zmniejszeniu ulega liczba przestępstw politycznych, wzrasta natomiast stale liczba kradzieży z włamaniem. Znak czasu i kryzysu.

Na drodze reformy ubezpieczeń społecznych.

Dyskusja o stanie naszych ubezpieczeń społecznych była tak obszerna i wyczerpująca, materjał ujawniony tak obfity, że czas już najwyższy, by przystąpić do zmian i reform niezbędnych. Zapowiedział je zresztą — w zarysie, w szczegóły narazie nie wchodząc — premjer Kozłowski.

Świadomość konieczności pewnych zmian jest powszechna. Jest to objaw pożyteczny, zdrowy. Tembardziej wystrzegać się należy tych błędów, które płyną z nieznajomości sprawy.

Słychać oto głosy i opinje równie radykalnie, jak nierealnie, uogólniania całkiem opaczne, projekty śmiałe i najśmielsze, lecz niepozostające w związku z rzeczywistością.

Zredukować, zlikwidować, przeinaczyć wszystko zgruntu — wskazania to bardzo łatwe, nie wymagają bowiem głębszej analizy poważne zagadnienia. Trzeba przedewszystkiem zdawać sobie sprawę z tej właśnie powagi.

Tym, którzyby chcieli całą kwestję ubezpieczeń społecznych — jak się to mówi — „przeciąć nożem", czy też wręcz samą zasadę tych ubezpieczeń naruszyć, podsuńmy pewne podstawowe cyfry, które najwymowniej ilustrują rolę, znaczenie i zakres ubezpieczeń. Jakie zastępy pracowników korzystają ze świadczeń różnego rodzaju? Oto pozycje niektóre (w cyfrach okrągłych, od których cyfry rzeczywiste odbiegają nieznacznie z miesiąca na miesiąc). Obecnie korzysta z rent inwalidzkich 240.000 osób, z rent wdowich — 70.000 osób, z rent sierocych — 57.000 osób, ogółem z rent korzysta 367.000 osób.

Z Funduszu Bezrobocia pobiera zasiłki 50.000 robotników. Z Zakładu Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych — miesięcznie przeciętnie 10.000 osób. Z zasiłków chorobowych miesięcznie korzystało w roku ubiegłym 45.000 osób przeciętnie. Mamy tedy blisko pół miljona pracowników, korzystających z ubezpieczeń społecznych. Pół miljona — bez rodzin. W przytłaczającej większości wypadków ubezpieczony nie żyje samotnie, pomoc więc jemu okazana, jest zarazem pomocą, niesioną rodzinie. Tak więc jakieś mniej więcej półtora miljona osób znajduje ratunek w ubezpieczeniach.

Teraz wyobraźmy sobie, że pewnego dnia świadczenia te ulegają „likwidacji", albo takiej redukcji, któraby ze świadczeń uczyniła fikcję, pozór. Byłby to wstrząs społeczny o skutkach nieobliczalnych.

Reformy trzeba przeprowadzić, lecz z pełnem poczuciem rzeczywistości społecznej. Trzeba mieć ciągle na uwadze cyfry powyższe i wiedzieć, jaką one rzeczywistość wyrażają.

A. L.

HOTELE TYLKO DLA KOBIET.

W roku 1924 założyły odważne i przedsiębiorcze Amerykanki hotel dla kobiet w New Yorku. Dziś posiada już N. York sześć takich hoteli, które doskonale prosperują. Na część klienteli tych hotelów składają się starające się o rozwód panie. Mężczyznom wstęp jest wzbroniony nawet do sali restauracyjnej. Ale nietylko N. Yorku, lecz wiele za nim Boston, Chicago, Hollywood pobudowały takie hotele. Za przykładem Ameryki poszedł Paryż, gdzie spółka finansowa wyłącznie z kobiet złożona urządziła taki hotel niewieści o 126 pokojach na bulwarze Sebastopol. Z potrzeby, wygody, czy też idąc za popędem snobizmu, paryżanki frekwentują dość licznie ów hotel, który stał się rychło ulubionym tematem dowcipów i żartów na łamach tygodników satyrycznych.

Opłacalność produkcji rolniczej.

Zwyżka cen na rynkach zbożowych jest niewątpliwa, wykazuje bowiem znaczną stałość. Nie należy wszakże wysnuwać stąd całkiem fałszywych wniosków, że w rolnictwie nastąpiło odprężenie, a kryzys należy już do przeszłości. Sytuację tę zdyskontować usiłują już np. piekarze, podnosząc ceny chleba niewspółmiernie do zwyżki ziarna, które w cenie chleba nie stanowi więcej, jak 30-35 proc. Tymczasem do radykalnej poprawy w rolnictwie jest jeszcze bardzo daleko.

Przedewszystkiem, pomijając sytuację na rynkach międzynarodowych, zwyżka cen zbóż na rynkach wewnętrznych została wywołana niewątpliwie mniejszym urodzajem. Zysk zatem na cenie będzie w dużym stopniu obniżony przez mniejszą ilość posiadanego na sprzedaż zboża. Nie należy też zapominać, że obecna cena żyta (17,— do 17,50) jest jeszcze daleka od poziomu opłacalności, a przy dzisiejszych kosztach produkcji rolniczych cena ta musiałaby się podnieść jeszcze o 25 proc., aby osiągnąć poziom, od którego można byłoby dopiero mówić o zysku. Każdy rozumie, że taka zwyżka w naszych warunkach łatwa nie będzie. Można się wprawdzie spodziewać, że na wiosnę w okresie przednówkowym ceny pójdą w górę i dojdą może i przekroczą powyższy poziom minimalnej opłacalności, ale wówczas rolnik zboża już zwykle nie posiada i ze zwyżki tej nie ma żadnej korzyści.

Następnie zboże nie stanowi bynajmniej całokształtu wytwórczości rolniczej, lecz tylko jej część. Wiadomo, że około 80 proc. hodowanego inwentarza znajduje się w posiadaniu drobnego rolnictwa, t. j. tej wielomiljonowej masy, której niepodobna nie brać pod uwagę, mówiąc o rolnictwie. O ile pójdą w górę tylko zboża, a ceny produktów hodowli nie uległyby zmianie, to łatwo stać by się mogło, że ewentualny zysk (którego w chwili obecnej jeszcze niema) na zbożach zostanie bez reszty pochłonięty przez stratę na hodowli. Można się wprawdzie spodziewać, że zwyżka cen zboża pociągnie za sobą podrożenie inwentarza żywego, zwyżka ta jednak odbywa się z dużem zwykle opóźnieniem. Przeglądając i porównywując ceny zbóż i bydła oraz trzody, stwierdzimy, że zboża podniosły się o 25—35 proc., a żywiec — o 5 proc. Jeżeli zboża nie osiągnęły jeszcze poziomu opłacalności, to mówić o zyskach z hodowli oczywiście niepodobna.

Tymczasem mówiąc o opłacalności wytwórczości rolniczej, należy brać pod uwagę nie jeden, chociażby nawet dość duży odcinek, jakim jest produkcja zbożowa, lecz jej całość, a więc i uprawę okopowych, a nadewszystko hodowlę. W mowie p. premjera Kozłowskiego znajdujemy uwzględnienie właśnie całości i dlatego rolnictwo, zwłaszcza drobne, może się spodziewać bardzo wiele ze zrealizowania przedstawionego przez p. premjera programu. Wykonanie jego zabierze dużo czasu, dość przypomnieć, że p. premjer mówił nietylko o oddłużeniu, ale i o zbożach, ziemniakach, hodowli i t. d. Dopiero wówczas będzie można mówić o opłacalności produkcji rolniczej. Dzisiaj jest to conajmniej przedwczesne.

KAPELUSZ OSZACOWANY NA 15.000 DOLARÓW.

William Leeds, jeden z najbardziej popularnych radiospeakerów w U. S. A., zaasekurował niedawno swój kapelusz na sumę 15.000 dolarów. Kapelusz nie wart jest, oczywiście, tak wielkiej sumy, choć Leeds przywiązał się doń bardzo. Jest to zwykły słomkowy kapelusz. Cóż więc skłoniło Leeds'a do asekurowania go na tak wysoką sumę? Otóż sekret kapelusza polega na tem, iż na denku jego znajdują się autografy najznakomitszych gwiazd i gwiazdorów amerykańskich. I nietylko ich: Leeds zbiera autografy sławnych uczonych, artystów, pisarzy etc., a wszystkie podpisy lokuje na kapeluszu.

CO DZIECI CZYTAJĄ NAJCHĘTNIEJ.

Wielka bibljoteka komunalna w Manchester rozpisała ankietę wśród tysiąca dzieci w wieku od 7 do 15 lat z zapytaniem, jakie książki w liczbie sześciu zabrałoby każde z nich, gdyby było zmuszone zamieszkać przez pewien czas na bezludnej wyspie. Z nadesłanych odpowiedzi okazało się, że jednak Robinson Cruzoe cieszy się nadal największem powodzeniem wśród młodszej braci. Powieść Defoe'go otrzymała bowiem największą ilość głosów. Na drugiem miejscu znalazła się „Chata wuja Toma", a na trzeciem dickensowski „Dawid Copperfield".

Perpetuum mobile w XX wieku.

Od najdawniejszych wieków prześladowała wynalazców idee fixe skonstruowania aparatu, maszyny, realizującej wieczny ruch, perpetuum mobile. Byli wynalazcy szczerze wierzący w tą ideę, byli, było ich i jest jeszcze sporo sprytnych kombinatorów, którzy spekulują tylko na naiwności ludzkiej.

Żadna maszyna nie może wypełnić więcej pracy, niż otrzymuje energii zzewnątrz. Jest to fundamentalne prawo fizyki potwierdzone w połowie XIX wieku przez znakomitego fizyka, Roberta Mayera. Jasne jak słońce teza wyklucza zatem możliwość stworzenia czegoś z niczego.

A jednak istnieje jeszcze, nie w wyobraźni wynalazców — marzycieli, lecz w granicach wiedzy pewna aczkolwiek narazie dość nikła możliwość stworzenia perpetuum mobile. Droga, która (teoretycznie) prowadziłaby do tego celu, różni się zgruntu i zasadniczo od wszelkich pomysłów konstrukcyjnych dotychczasowych poszukiwaczy w tej dziedzinie.

Należy uprzytomnić sobie, że ciepło nie zaczyna się od zera wzwyż, lecz od 273 stopni poniżej zera. Każde ciało, które wykazuje temperaturę wyższą od najniższej w przyrodzie temperatury absolutnego zera, posiada jeszcze trochę własnego ciepła. Woda morska, której temperatura wynosi np. 8 do 10 stopni, zawiera olbrzymie ilości ciepła, które przemienione w energię, mogłyby dać olbrzymią sumę pracy. Gdyby mierzące 10 stopni Celsjusza ciepło, zawarte w 1000 np. litrach wody morskiej, dało się skoncentrować w 50 tylko litrach, któreby wówczas osiągnęły temperaturę 200 stopni, mielibyśmy wówczas do dyspozycji niezmierzone wprost zapasy energji, przewyższające po stokroć to, co zawierają w sobie istniejące na ziemi pokłady węgla. Praktycznie koncentracja tego rodzaju nie da się dzisiaj urzeczywistnić. Czy jest ona wogóle niemożliwa? — nie można odpowiedzieć na to pytanie bez zastrzeżeń. Być może, iż dalsze postępy wiedzy i techniki umożliwią jakiemuś genjalnemu umysłowi obmyślenie aparatu, któryby mógł podołać zadaniu koncentrowania ciepła, przetwarzania niższych temperatur w wyższe. Tego rodzaju aparat byłby istotnie okazem perpetuum mobile, wolnym od piętna samooszukiwania siebie lub innych, co było właściwością wszystkich dotychczasowych pomysłów i konstrukcyj. Nauka nie wyrzekła jeszcze swego ostatniego słowa. Brama, wiodąca do tego „Sezamu" nie jest zamknięta, przymknięta tak raczej, iż pozostała jeszcze szczelina. Od genjusza wiedzy zależy czy brama ta odemknie się przed ludzkością.

M. K.

Czego nie wolno czynić księciu Walji.

W Izbie Gmin wzbudziła ogólne zainteresowanie interpelacja, jaką wniósł pod adresem rządu jeden z deputowanych. Interpelant żądał od premjera wyjaśnienia, czy wiadomo rządowi, że książę Walji bierze udział w wyścigach z przeszkodami, w biegach na przełaj, które nie są pozbawione ryzyka wypadków nieszczęśliwych. W konkluzji interpelant prosi premjera o poinformowanie Izby, co rząd zamierza uczynić w tym kierunku, aby uchylić groźbę niebezpiecznego wypadku, który może spotkać następcę tronu.

Faktycznie wolność osobista księcia Walji nie jest tak wielka, jakby się komu wydawało. Księciu nie wolno ze względu na bezpieczeństwo osobiste brać udziału w szeregu różnych gier sportowych, n. p. w crickecie. Podczas partji cricketa został swego czasu uderzony kulą w głowę książe następca Fryderyk tak silnie, iż zginął na miejscu. Od tego czasu gra ta jest tabu dla księcia Walji. Nie wolno również księciu brać udziału w rugby. Odmiana tej piłki nożnej nastręcza dużo okazji okaleczenia uczestnika, a w każdym razie wymaga dużego wysiłku mięśni i nerwów. Nie wolno dalej brać księciu udziału w wycieczkach wysokogórskich, w jeździe na nartach w górach. Liczba zakazów ograniczających swobodę ruchów księcia Walji jest dość spora i nie przyczynia się zapewne do umilenia życia człowiekowi, który ma przed sobą w perspektywie ciężkie obowiązki monarchy wielkiego imperjum światowego. Narazie korzysta jeszcze książe ze względnej swobody, która jest udziałem następcy tronu.

Or.

NAJWIĘKSZA LECZNICA

chorób ocznych została wybudowana w Londynie kosztem 300.000 funtów (ok. 8 miljonów złotych). Jest to największa ze wszystkich lecznic istniejących w Anglji i najwspółcześniej urządzona. W zakładzie tym może znaleźć pomieszczenie odrazu pięciuset chorych. Zakład zaopatrzony jest we wszystkie najnowsze urządzenia i aparaty lecznicze, które stawiają go w rzędzie najlepiej urządzonych lecznic w Europie. Koszty budowy, urządzenia i utrzymania lecznicy, przeznaczonej dla niezamożnych pacjentów, ponosi miasto.

ADMIRAŁ ANGIELSKI O POKOJU.

Admirał lord Beatty podczas mowy swojej na otwarciu tygodnia regat morskich w Portsmouth wyraził się pesymistycznie o sytuacji obecnej w Europie: „Marynarka nasza nie wystarcza dzisiaj w obecnym jej stanie do zapewnienia W. Brytanji bezpieczeństwa. Brak nam okrętów nowoczesnych i nadszedł już czas, aby się uwolnić od więzów i zobowiązań, jakie nam nakłada pod tym względem pakt londyński. Sytuacja, w jakiej znajduje się obecnie Europa, przypomina niestety sytuację z przed lat dwudziestu. Musimy zwiększyć naszą flotę wojenną, aby móc bronić skutecznie pokoju".

MELONY, KTÓRE EKSPLODUJĄ.

Szalone upały, które nawiedziły Stany Zjednoczone, wywołały w stanie Maryland szereg zjawisk niespotykanych dotąd: pod wpływem żaru eksplodowały melony. Pod wpływem palących promieni słońca sok w melonach uległ wrzeniu, a że melony nie są zaopatrzone jak kotły parowe w klapy bezpieczeństwa, przeto nastąpiło, co nastąpić musiało: melony pękły z piekielnym hukiem i trzaskiem, a ich skorupy rozleciały się w drobnych kawałkach na dziesiątki metrów wokoło.

ŚWIĘTA I WYPADKI W ANGLJI.

„Week-end" w Londynie ma ustaloną reputację, zwłaszcza w sezonie letnim. Ubiegłego tygodnia wobec upałów wywędrowały miljony ludzi za miasto, nad morze, w góry. Środki lokomocji, jak auto, motocykl, rower obsłużyły większą część weekendowców. To też liczba nieszczęśliwych wypadków na szosach i drogach była imponująca. W sobotę, niedzielę i poniedziałek rano zanotowała policja 24 wypadki przejechań ze śmiertelnym wynikiem. Prasa londyńska uważa, iż jest to postęp w porównaniu z sezonem letnim w roku ubiegłym, gdy w jednym tygodniu sierpniowym wydarzyło się 86 wypadków śmiertelnych.

NĘDZA NA WSI AMERYKAŃSKIEJ.

W stanie Pensylwanja zlicytowano za zaległe od 1931 r. podatki farmy i cały inwentarz 1900 farmerów. Ten sam los oczekuje jeszcze 1100 farm, o ile ich właściciele czy dzierżawcy nie zapłacą do końca roku bieżącego zaległych podatków. Nastroje na wsi amerykańskiej są dalekie od marzeń o prosperity, a obciążenie większości farm długami hipotecznemi jest tak wielkie, że de facto właścicielami ich są nie tyle farmerzy co banki i towarzystwa asekuracyjne. Panująca obecnie piekielna susza i upały pogłębiają jeszcze katastrofalny stan rolnictwa we wschodnich i południowych stanach U. S. A.

LOTERJA NA NOWORODKA... W AMERYCE.

John Ridford, urzędnik bankowy w N. Yorku, wpadł na oryginalny pomysł urządzenia loterji dla pokrycia kosztów połogu żony w lecznicy. Oto na miesiąc przed oczekiwanem wydarzeniem wypuścił on 150 losów loteryjnych po dolarze sztuka. Sprzedał je wśród swoich znajomych, których prosił o wypisanie na każdym bilecie przypuszczalnej ścisłej daty przyjścia na świat noworodka, godziny, o której się to odbędzie. Kto wskazał najbliższą prawdziwej datę urodzin — otrzymał nagrodę 70 dolarów. Pozostałe ze sprzedaży losów 80 dolarów przeznaczył pomysłowy amerykanin na pokrycie kosztów pobytu żony w zakładzie ginekologicznym. Pomysł Ridforda przyjął się i zaklimatyzował w N. Yorku, gdzie znalazł on sporo naśladowców.

Obwieszczenie.

W czwartek, dnia 23 sierpnia b. r. odbędzie się w Nowem

Jarmark kramny, bydlęcy i na konie.

Nowe, dnia 16 sierpnia 1934 r.

Burmistrz.

Obwieszczenie.

Podaje się do wiadomości, że Zarząd Miejscowej Ochotniczej Straży Pożarnej ściągać będzie w następnym czasie składki, zwalniające obywateli od obowiązkowego stawienia się na alarm ogniowy.

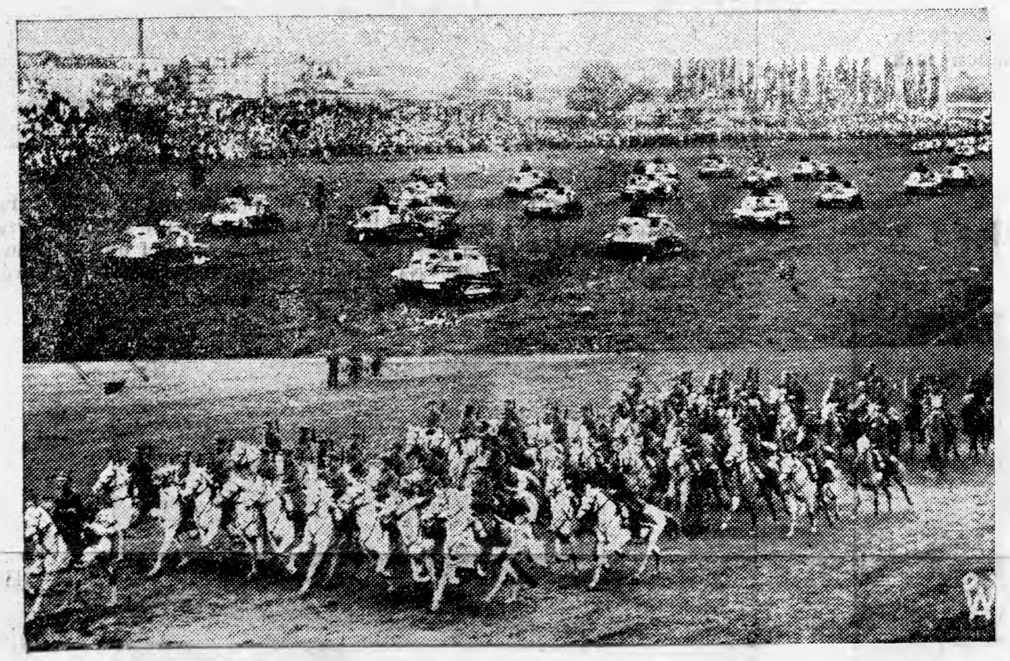
Nowe, dnia 17 sierpnia 1934 r.

Burmistrz.

NASZ DODATEK ILUSTROWANY

NIEDZIELA, 19 SIERPNIA 1934 R.

Wielka rewja wojsk w 20-lecie Zbrojnego Czynu Legjonów

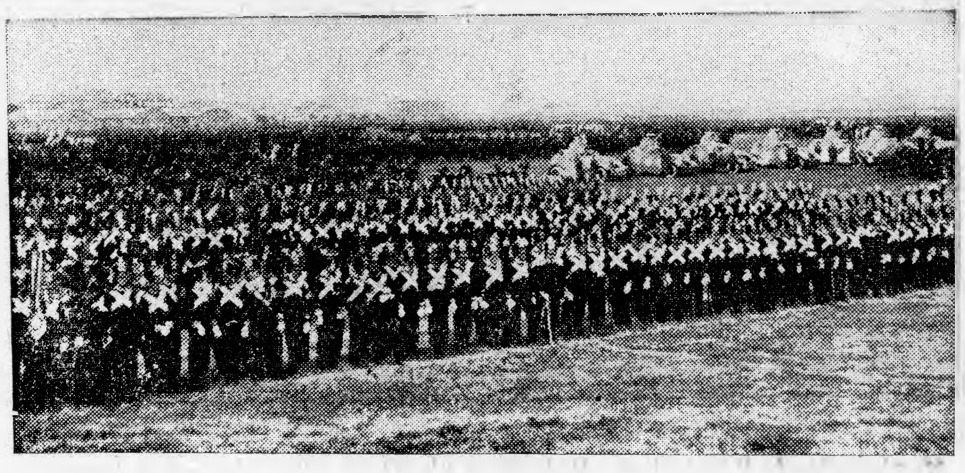


Na zdjęciu u góry oddział czołgów, u dołu — 2-gi szwadron ponierów w defiladzie.

[redacted]

(U dołu)

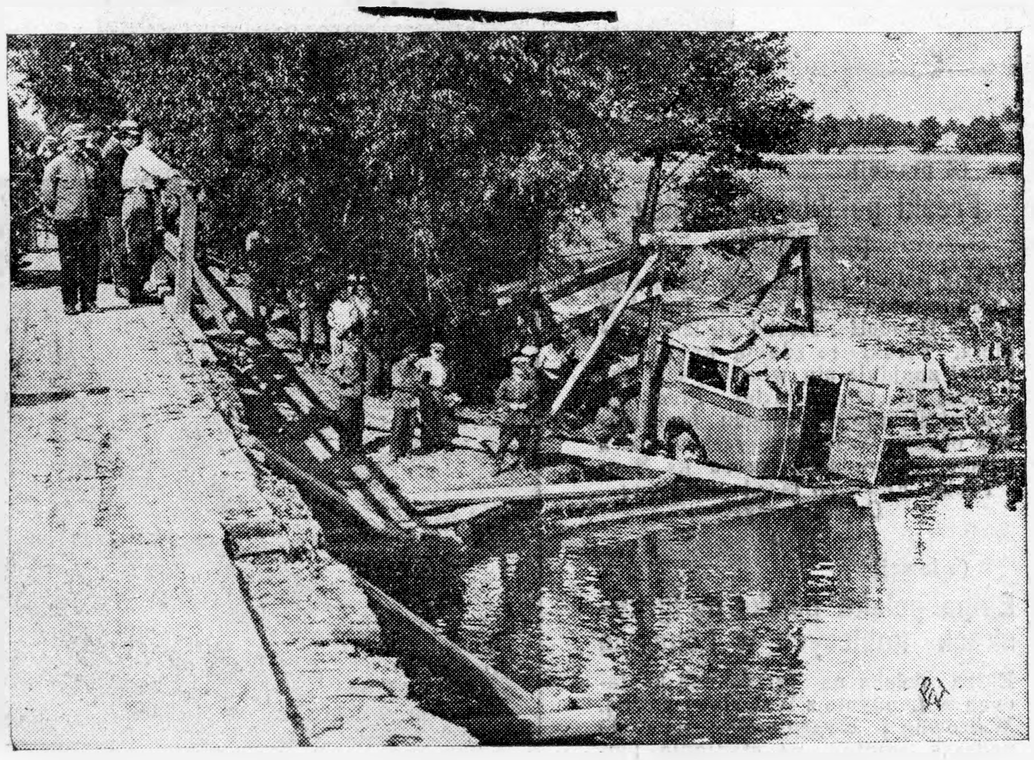
W ub. niedzielę w 20-tą rocznicę wymarszu Kompanji Kadrowej z Krakowa odbyła się na lotnisku mokotowskiem wielka rewja wojskowa. Na zdjęciu na pierwszym planie oddział Szkoły Podchorążych w historycznych mundurach.



(u dołu)

Straszna katastrofa autobusowa

Autobus pasażerski, który uległ katastrofie koło osady Sadowo, spadając do Bugu został przy pomocy saperów i marynarzy wydobyty. W autobusie znajdowały się zwłoki 11 osób. Ponadto zwłoki 5 osób wydobyto bosakami z dna rzeki. Na zdjęciu — prace przy wydobywaniu autobusu.

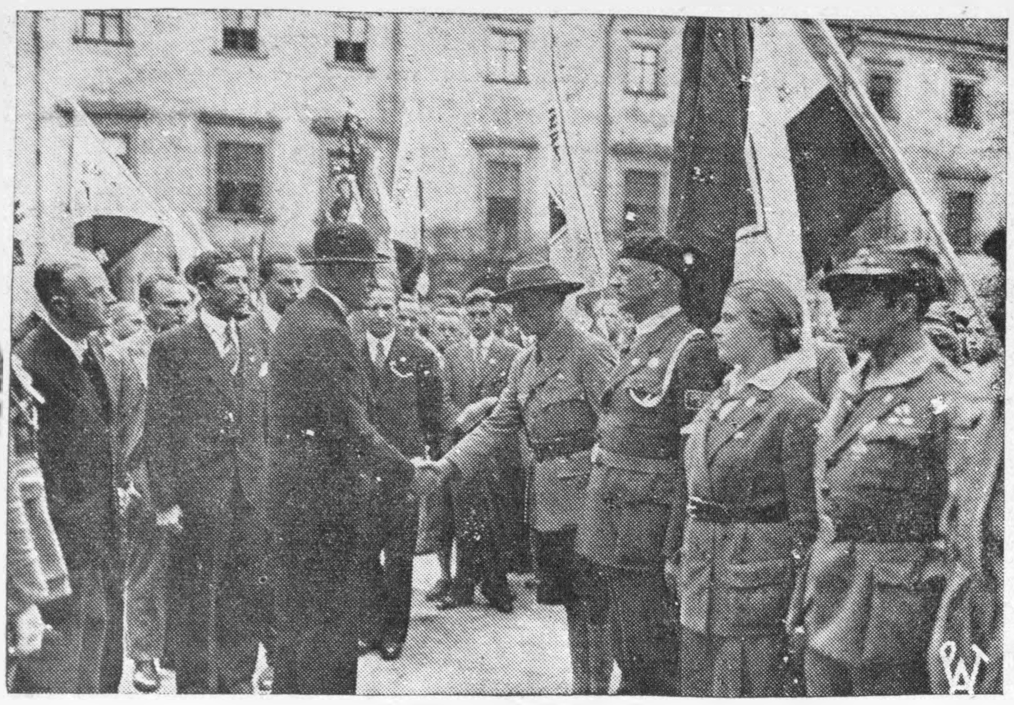


(Z prawej)

Na zdjęciu — nurek marynarki wojennej opuszcza się na dno rzeki w miejsce katastrofy.

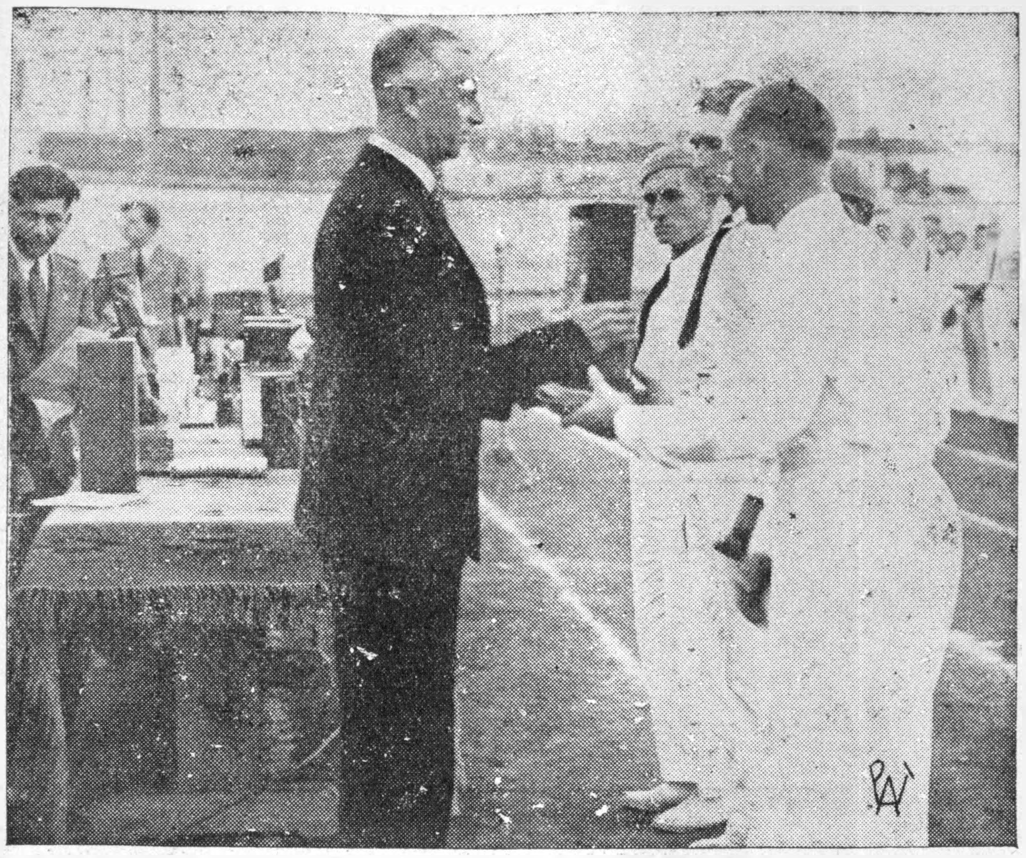


Polacy z zagranicy u Pana Prezydenta Rzeczypospolitej



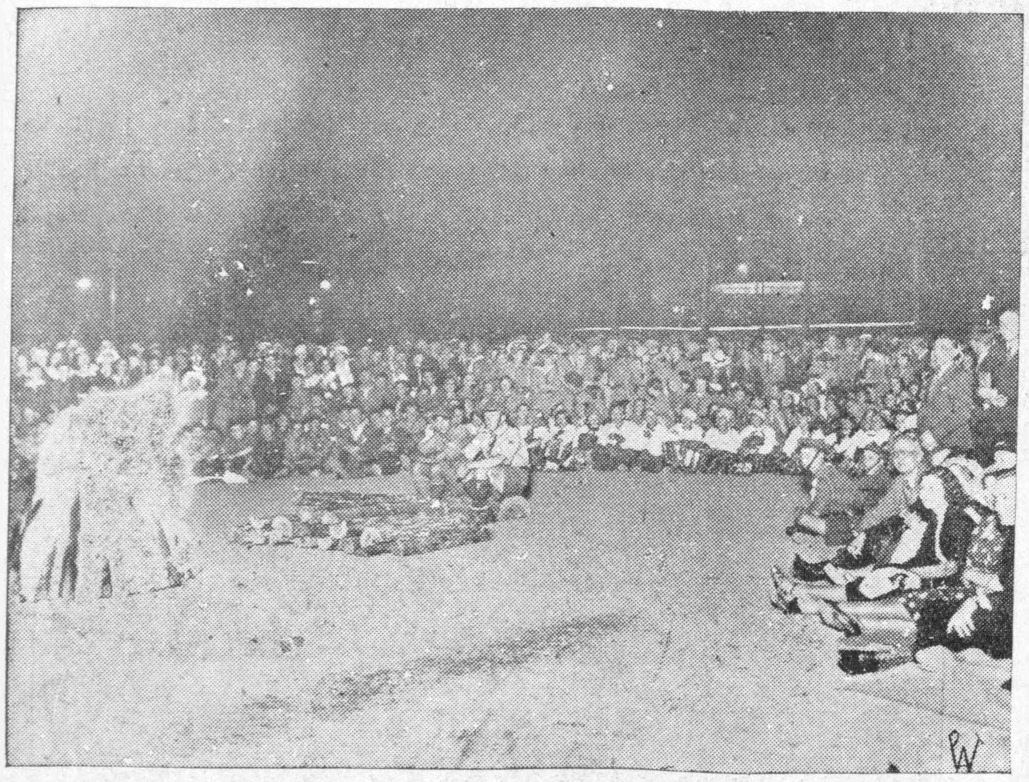
Uczestnicy Zjazdu Polaków z Zagranicy byli onegdaj przyjęci przez Pana Prezydenta Rzplitej na Zamku. Na zdjęciu Pan Prezydent wita się na dziedzińcu zamkowym z przedstawicielami harcerzy polskich z Ameryki.

Rozdanie nagród na Olimpiadzie Polaków z Zagranicy

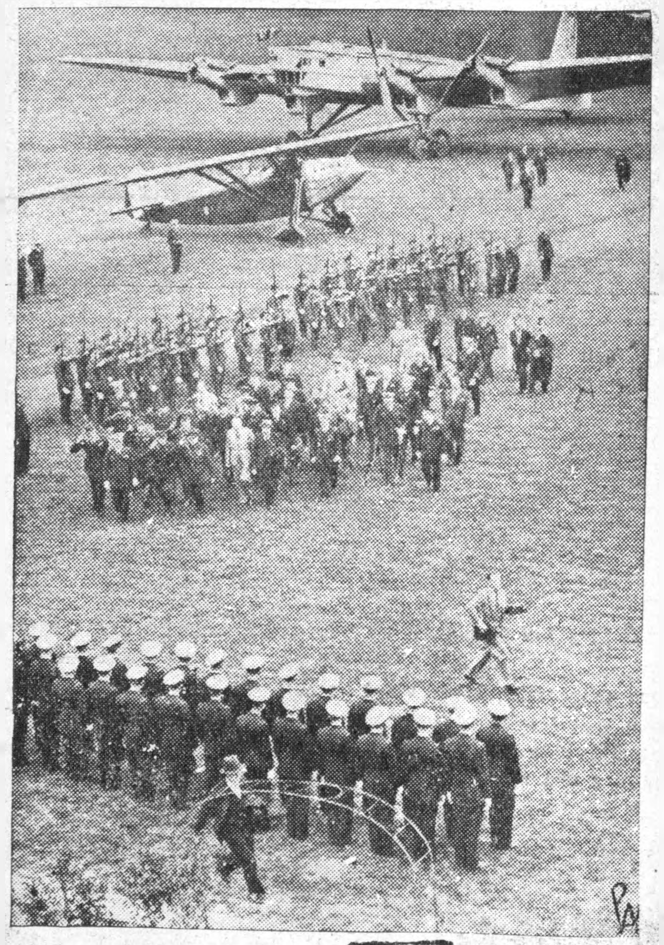


We środę na stadjonie Wojska Polskiego zakończone zostały Igrzyska Sportowe Polaków z Zagranicy. Na zakończenie odbyło się rozdanie nagród przez p. marszałka senatu Raczkiewicza, poczem nastąpiła defilada drużyn i opuszczenie flagi na maszcie na znak zamknięcia Igrzysk. Na zdjęciu moment wręczania nagród przez p. marszałka Senatu Raczkiewicza.

Ognisko harcerskie na pl. Marszałka Piłsudskiego



Na placu Józefa Piłsudskiego odbyło się w ub. wtorek wieczorem ognisko harcerzy polskich ze wszystkich stron świata. Na zdjęciu harcerze dookoła ogniska.



(Z lewej)

Sowiecka eskadra lotnicza w Paryżu

W tych dniach przybyła do Paryża sowiecka eskadra lotnicza. Na zdjęciu moment powitania oficerów lotnictwa sowieckiego przez francuskie władze lotnicze. Lotnicy sowieccy przechodzą przed frontem kompanji honorowej.



(Z prawej)

Freski polskie w kaplicy papieskiej

Malarz polski prof. Rosen ukończył przed niedawnym czasem freski w Castel Gandolfo, letniej siedzibie papieża. Freski te zdobią kaplicę, w której znajduje się wizerunek Matki Boskiej Częstochowskiej. Fresk po prawej stronie na zdjęciu przedstawia obronę Warszawy przez młodzież polską prowadzoną przez ks. Skorupkę. Fresk po lewej — obronę Częstochowy.

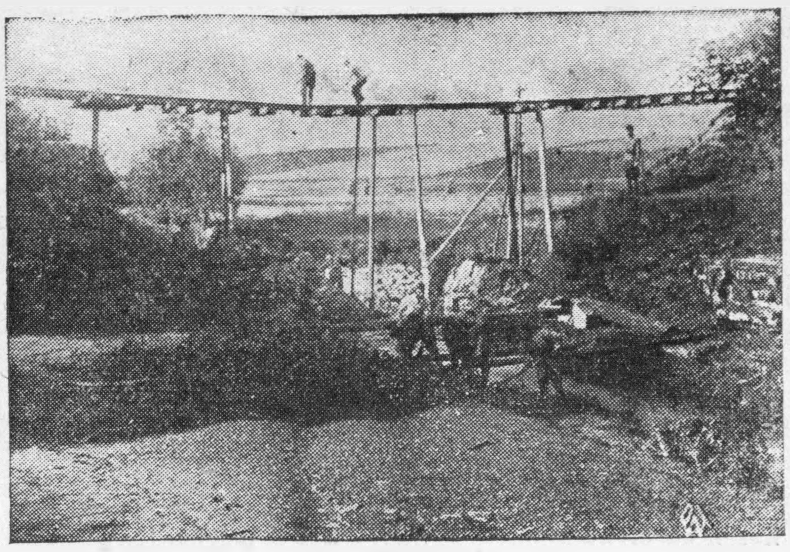
(z lewej)

Ekipa polska polska na Igrzyskach kobiecych w Londynie

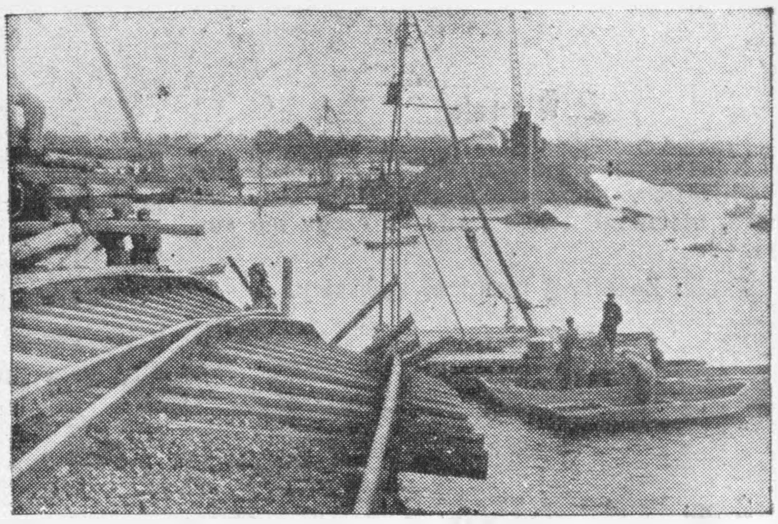
Ekipa polska na Igrzyskach kobiecych w Londynie z Walasiewiczówną, Wajsówną i Kwaśniewską na czele podczas treningu na stadjonie londyńskim.



Odbudowa komunikacji na terenach zniszczonych powodzią

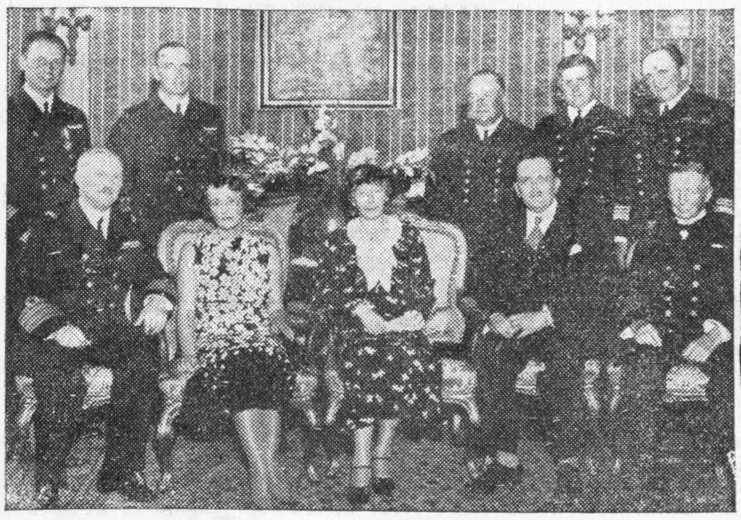


Saperzy 1-go baonu przy budowie mostu kolejowego koło st. Męcina. W miejscu tom powódź spowodowała olbrzymią wyrwę w nasypie kolejowym.



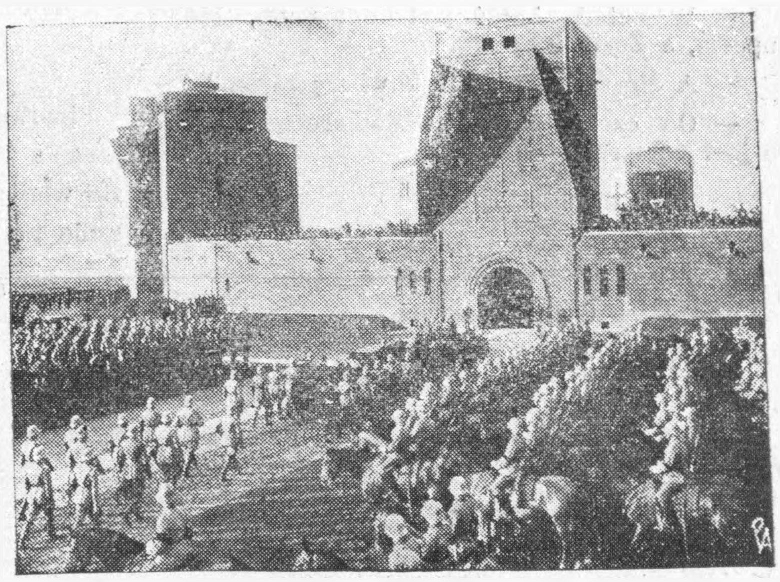
Saperzy przy budowie podpór pod most kolejowy pod stacją kolejową Bogumiłowice, na linji Kraków—Lwów. Most ten długości 140 m. zbudowano w miejscu wyrwy na nasypie kolejowym o szerokości 130 m. i głębokości 8 m. Most oddany został do użytku w piątek dn. 10 bm.

Wizyta floty polskiej w Kopenhadze



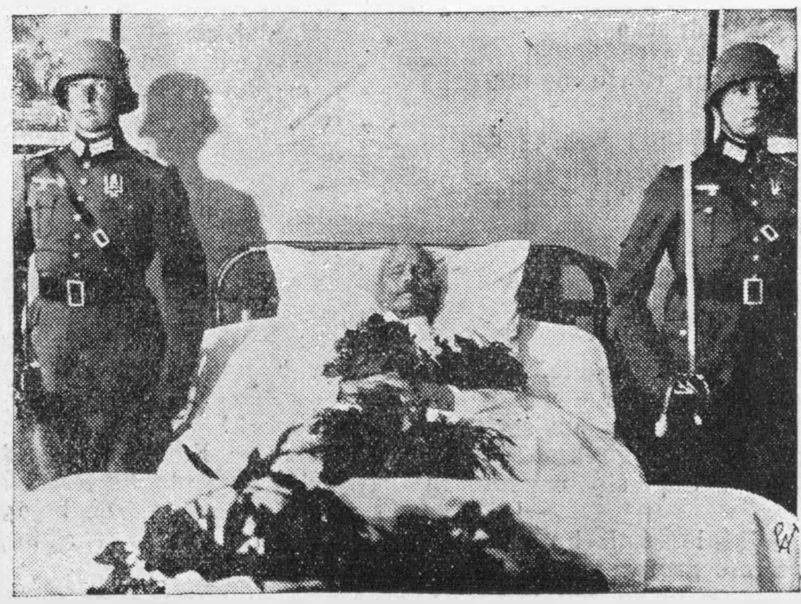
Na przyjęciu w Poselstwie R. P. w Kopenhadze z okazji wizyty floty wojennej polskiej siedzą (od lewej): admirał floty duńskiej Rechnitzer, pani Sokolnicka, pani Rechnitzer, poseł Rzplitej Sokolnicki, admirał floty duńskiej Bastrup. Stoją (od prawej) Komandor Steyer i oficerowie eskadry.

Pogrzeb Hindenburga



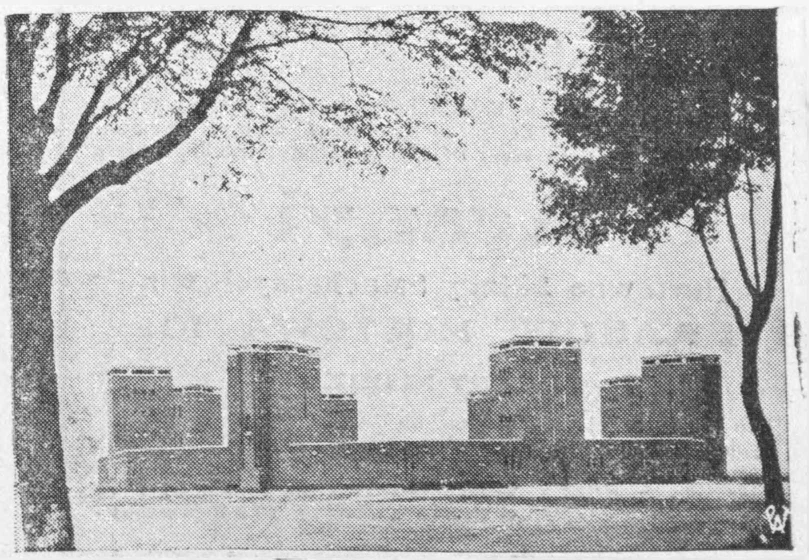
Kondukt pogrzebowy prezydenta Hindenburga przed bramą pomnika narodowego pod Tannenburgiem, gdzie w „Wieży Marszałków" złożone zostały zwłoki na wieczny spoczynek.

Prezydent Hindenburg na łożu śmierci



Prezydent Hindenburg na łożu śmierci. Wartę honorową pełnią oficerowie pułków wschodnio-pruskich.

Miejsce wiecznego spoczynku prezydenta Hindenburga



Pomnik narodowy na pamiątkę bitwy pod Tannenbergiem, gdzie pochowane są zwłoki prezydenta Hindenburga.

HUMOR

W szkole.

Nauczyciel: No teraz dzieci, jak wam już opowiadałem, z czego się robi materjały na odzież, niech mi Zosia powie z czego ma sukienkę?

Zosia: Ze starej maminej spódnicy.

Wspomnienie.

Żona: Pamiętasz Stasiu? Pod tym pomnikiem schodziliśmy się...

Mąż: O tak, pamiętam... Znowu stoi tam jakiś dureń i czeka.

Zabawa na czasie.

Dzieci bawią się. Antoś, Jaś i Zosia coś robią w jednym pokoju, a Staś samotnie czeka w drugim.

— W co się bawicie, dzieci? — pyta ktoś ze starszych.

— W skład. Antoś jest kupującym, Jaś kupcem, a Zosia kasjerką.

— A dlaczego Staś nie bawi się razem?

— On czeka. Przyjdzie dopiero później. On jest komornikiem.

Coś o teściowej.

— Rabinowicz, co masz takie zasmolone ręce?

— Odprowadzałem teściową na dworzec! Wyjechała do Krynicy!

— To dlatego masz zasmolone ręce!

— No, widzisz, ja głaskałem lokomotywę z radości...

Zycie małżeńskie.

— Wiesz, że byłem głupcem, kiedy żeniłem się z tobą!

— Niewątpliwie — ale ja, niestety wówczas tego nie zauważyłam...

Nie wie który.

Mąż. Moja droga, przyszyj Kaziowi guzik do mundurka, bo już od kilku dni chodzi bez guzika.

Zona (po chwili z niezadowoleniem). A który guzik mu przyszyć, bo widzę, że tu aż dwóch brakuje.

Warszawa o Kasie Chorych.

W warszawskiej Kasie Chorych:

— Panie doktorze, czy mógłbym dostać parę zelówek?

— U nas zelówki!? Czyś pan zwarjował?

— Nie, tylko widzi pan doktór — ja słyszałem, że w Kasie Chorych to sami szewcy, a nie lekarze!...

Dziwy garderoby.

Piperman i Niksmacher siedzą w kawiarni. Piperman przez cały czas patrzy na wieszadła, gdzie wisi garderoba gości i odpowiada na zapytania przyjaciela z roztargnieniem.

— Co się z Tobą dzieje? czemu patrzysz tam w ten kąt?

— Nic takiego, ja tylko uważam na mój płaszcz, bo widzę, że twój już stamtąd zniknął.

Psychologja

— Tatuś, czy ty jesteś mężny?

— Naturalnie, mój chłopcze — a czemu się pytasz?

— Bo ja tutaj mam list od pana nauczyciela, a on powiedział, że jak tatuś ten list przeczyta, to się stanie coś strasznego.

Miłe dziecko.

— Dlaczego cіociu się malujesz.

— Zeby ładniej wyglądać, Janeczku.

— A dlaczego nie wyglądasz ładniej ciociu?

Coś z anatomji.

— A więc teraz panie kandydacie pyta profesor — niech pan mi powie jakie mięśnie weszłyby w ruch, gdybym ja naprzykład zaczął się boksować?

— Mięśnie śmiechu na twarzy, panie profesorze.

Na balu.

Mąż. W tej chwili wracamy do domu, twój dekolt mi się nie podoba!

Zona. To dziwne, że ty masz zawsze inny gust, aniżeli wszyscy panowie...

— Mąż. ?...

— Zona. A bo kilku panów tu na balu go oglądało i mówili, że im się bardzo podoba.

Westchnienie rolnika.

— Niech djabli porwą wszystkie sporty i sportowców. Samochodziarze przejechali mi dwie krowy, lotnik zerwał mi dach ze stodoły, motocyklarz wytłukł mi wszystkie ptactwo, tenisiarz zawrócił w głowie mojej żonie i uciekła z nim, a pięściarz, kiedym go zaczepił, bo się kąpał w moim stawie, wybił mi knockautem sześć zębów.

Nasze pensjonaty.

W pensjonacie uroczysta chwila obiadu. Goście siadają wokoło stół, a gospodyni uroczyście robi honory domu. Uprzejmie zwraca się do najbliższego pensjonarjusza, trzymając karafkę w ręku.

— Może pan pozwoli szklaneczkę wody?

Dziękuję pani, już mi nalano jej pełny talerz.

Podsłuchane.

Pan Gęgalski w przejściu do biura staje na chwilę przed gmachem redakcji, gdzie wywieszone są poranne wydania dzienników. Ponieważ spieszy się bardzo, więc czyta tylko tytuły, które spostrzega przez okno. Między innemi wpada mu w oczy tytuł wydrukowany tłustym drukiem:

Poszukuje się złodzieja.

— No to doprawdy niesłychane — mruczy, co teraz są za posady.

Na herbatce

Pan Piwoński: O, pani Migdalska już senna! Niedługo chyba pójdzie w objęcia Morfeusza!

Pani Migdalska: — Panie Alojzy, stul pan pysk! Ja jestem uczciwą mężatką i zawsze śpię ze swym mężem Pafnucym, a nie z jakimi Morfeuszem.

Problematyczna inteligencja.

Babcia: — Bardzo mi się podoba twój narzeczony Karol: — zrobił na mnie „bardzo dodatnie wrażenie! To musi być wysoce inteligentny chłopak!

Wnuczka: — E babciu, gdzież jemu tam do inteligencji! W ostatnim liście pisanym do mnie, zrobił aż dwa ortograficzne błędy: — „ciąża" napisał przez rz, a suspensorjum przez o kreskowane!...

Odbito w Drukarni Polskiej Jana Majerowicza, Jarocin ul. Gołębia 3.